

UCHWAŁA Nr XXII/124/12

Rady Gminy Łagów

z dnia 31 marca 2012

w sprawie przyjęcia stanowiska o stanie oświaty w Gminie Łagów

Na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 8 oraz art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jednolity – Dz. U. z 2001r. Nr 142 poz. 1591 z późn.zm.) uchwala się, co następuje:

§ 1

Przyjmuje się stanowisko o stanie oświaty w Gminie Łagów stanowiące załącznik Nr 1 do niniejszej uchwały.

§ 2

Zobowiązuje się Wójta Gminy Łagów do przekazania stanowiska, o którym mowa w § 1 stosownym instytucjom publicznym i związkom zawodowym reprezentującym pracowników oświaty.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Rady

PRZEWODNICZĄCY
RADY GMINY ŁAGÓW
mgr inż. Zbigniew Meducki

Uzasadnienie

Uwzględniając priorytetową rolę oświaty i Edukacji w przygotowaniu młodego pokolenia do życia we współczesnym świecie i potrzebę efektywnego gospodarowania środkami przeznaczonymi z budżetu państwa na realizację przez gminy zadań oświatowych, a także uwzględniając realizowane przez Rząd na przestrzeni ostatniego roku działania zmierzające do ograniczenia deficytu finansów publicznych, koniecznym stało się podjęcie debaty dotyczącej problemów z zapewnieniem wystarczających środków na realizację przez gminy zadań oświatowych.

Przyjęcie przez Radę Gminy stanowiska o stanie oświaty oraz oczekiwań gminy co do efektywnej realizacji zadań oświatowych, to przyłączenie się do głosu przedstawicieli organów prowadzących placówki oświatowe w woj. Świętokrzyskim podnoszących problem niedoszacowania kosztów realizacji zadań z zakresu oświaty i nawarstwiających się w związku z tym problemów zarządzania oświatą w gminach, zwłaszcza w gminach wiejskich. Brak zapewnienia wystarczających środków na zadania subwencjonowane, w tym wynagrodzenia będzie skutkowało pogorszeniem warunków Edukacji i wpłynie niekorzystnie na wyrównanie szans edukacyjnych dzieci wiejskich.

Stanowisko Rady Gminy w tej sprawie jest wezwaniem do podjęcia działań zapobiegających pogłębianiu się deficytu w samorządach oraz podjęcia działań prowadzących do efektywnego zarządzania funduszami na realizację zadań oświatowych.

PRZEWODNICZĄCY
RADY GMINY ŁĄGÓW
mgr inż. Zbigniew Meducki

Stanowisko

Rady Gminy Łagów

z dnia 31 marca 2012 roku

w sprawie sytuacji w oświacie w gminie

Prowadzenie oświaty na terenie gminy jako zadanie własne przypisano samorządom gmin w 1996 roku. Na realizację tego zadania otrzymujemy subwencje oświatową na każdego ucznia w wysokości określonej przez Ministerstwo Finansów. Dochody z subwencji nie pokrywają wydatków ponoszonych na prowadzone szkoły. Trudna sytuacja oraz niż demograficzny zmusiły nas w 2002 roku do likwidacji dwóch szkół. W obecnej chwili w naszej gminie funkcjonują dwie szkoły podstawowe, jeden gminny zespół szkół, szkoła filialna prowadzone przez gminę oraz dwie szkoły podstawowe prowadzone przez stowarzyszenia. W szkołach wiejskich przez nas prowadzonych liczba uczniów wynosi w jednej placówce 59 a w drugiej 89. Koszty utrzymania małych szkół są bardzo wysokie.

Drugim problemem, na który zwracamy uwagę, to problem przerzucenia kosztów utrzymania oświaty na samorzady. Wiąże się on z kolejnymi pakietami praw przyznawanych nauczycielom pod naciskiem związków zawodowych. Pierwszym przykładem jest ustanowienie pułapu minimalnego wynagrodzenia w poszczególnych grupach awansu zawodowego. Pułap dla nauczycieli dyplomowanych to kwota 4.817 zł miesięcznie. Biorąc pod uwagę fakt, że płaca zasadnicza nauczyciela plus wszystkie dodatki do pensji nauczycielskiej wypłacanej przez samorzady, to około 90% pensji minimalnej, pozostałą część samorzady muszą wypłacić nauczycielom bez świadczenia pracy, gdyż należy wypłacić wszystkim, zarówno tym którzy osiągnęli minimum jak i tym, którzy tego minimum nie osiągnęli. Dyrektorzy dbając o swoje budżety szkół uzupełniają wymagane minimum nadgodzinami. Efektem tego działania jest to, iż szkoły będą zamknięte dla młodych adeptów nauczycielskiego zawodu przez kolejne lata, jeśli obecne regulacje prawne nie zostaną zmienione.

Kolejnym efektem przepisu o wynagrodzeniu minimalnym nauczycieli jest faktyczna dezaktualizacja zapisu o pensum (18 godz. + 2 karciane tygodniowo). Wobec faktu, że to pensum dla ucznia wynosi od 26 – 31 godzin tygodniowo należałoby zwiększyć ilość godzin

obowiązkowych dla nauczycieli co najmniej do takiego samego poziomu. Każdy z zatrudnionych nauczycieli obecnie faktycznie pracuje dwadzieścia kilka godzin tygodniowo.

Pozostałe niespójności i paradoksy rozwiązań prawnych zawarte w ustawie Karta Nauczyciela, to elementy wynagrodzeń nauczycieli, które liczą się do płacy minimalnej i te, które się nie liczą do niej. Zachodzi pytanie, dlaczego obligatoryjnie wypłacany dodatek wiejski w wysokości 10% płacy zasadniczej oraz dodatek mieszkaniowy, które utraciły dawno jakiegokolwiek uzasadnienie, nie są wliczane do minimum. Nabierają przez to charakteru świadczenia socjalnego. Również przedszkola w wymiarze 5 godzin podobnie jak „zerówki” stanowią zadanie własne gminy i są finansowane w całości przez samorządy. W sytuacji, gdy oświata stanowi zadanie własne gminy, warunki płacy i pracy dla nauczycieli są określone bez naszego udziału, bądź naszej akceptacji. Urlopy roczne dla podratowania zdrowia, które przysługują nauczycielowi po przepracowaniu minimum 7 lat są w całości finansowane przez samorządy. Jest poza wszelką wątpliwością, że koszty tego świadczenia chorobowego powinien ponosić ZUS. W 2011 roku skorzystało z niego w skali kraju 15 tys nauczycieli, obciążając budżety gmin na kwotę 800 mln zł. W naszej gminie w 2011 roku z takiego urlopu skorzystał 1 nauczyciel.

Powyższe problemy spowodowały, iż obecna sytuacja finansowa samorządów stała się bardzo trudna. Jesteśmy w trakcie realizacji licznych inwestycji, dla których jesteśmy obowiązani zagwarantować udział własny. Podpisując umowy w latach 2008 -2012 nie spodziewaliśmy się tak znaczącego wzrostu kosztów oświaty po stronie samorządów. Jesteśmy w trudnej sytuacji finansowej. Zadania oświatowe w 2011 roku to wydatek prawie 8 mln zł, co stanowi 34 % całego budżetu gminy, natomiast wydatki majątkowe stanowiły zaledwie 13 % budżetu. Do otrzymanej subwencji oświatowej musieliśmy dołożyć kwotę 1.591 tys. zł.

Rząd z jednej strony narzucił nam ogromne wydatki, a z drugiej strony ograniczył możliwość zadłużenia się na wydatki bieżące, stanowiące między innymi wynagrodzenia nauczycieli. Wynagrodzenia w oświacie w naszej gminie stanowią prawie 68 % wszystkich wydatków i pochłaniają aż prawie 85 % otrzymanej subwencji oświatowej.

Kolejnym paradoksem jest fundusz świadczeń socjalnych nauczycieli. Jest on trzykrotnie wyższy od świadczenia przysługującego pozostałym pracownikom. Wszystkie, te kosztowne przywileje dla nauczycieli są w całości na drodze obowiązku finansowane przez samorządy. W tej sytuacji nasuwa się wniosek, że związki zawodowe decydują o prawach, które rządzą polską oświatą, gdyż wszystkie ich postulaty są akceptowane, a konsekwencje finansowe ponosimy my, samorządowcy.

Ostatnią kwestia, którą należy podnieść jest problem stopni awansu zawodowego nauczycieli i ich pozycji zawodowej. Obecnie mamy 4 stopnie awansu zawodowego nauczycieli. Najwyższy 4 stopień nauczyciela dyplomowanego jest do osiągnięcia przez najlepszych pedagogów. Dziś rzeczywistość jest inna, każdy nauczyciel przy minimalnej

staranności, po 10 latach pracy staje się nauczycielem dyplomowanym. Jedyną możliwością dyrektora szkoły dla zróżnicowania płac nauczycieli jest kilkuprocentowy dodatek motywacyjny. Mechanizmy te w naszej ocenie nie są wystarczająco motywujące dla rozwoju i podnoszenia kwalifikacji nauczyciela. To bardzo złe perspektywy dla przyszłości polskiej oświaty. W naszej ocenie bardziej motywujące dla większego zaangażowania mogło by być zatrudnianie w formie kontraktów a nie umów na czas nieokreślony.

Te wszystkie zaszłości wskazują na konieczność natychmiastowej głębokiej reformy całego systemu prawa oświatowego, a zwłaszcza ustawy Karta Nauczyciela. Zaniechanie reformy, bądź jej odłożenie sprawi, że polska oświata oraz jej jakość i efektywność będzie malała, a konsekwencje dla samorządów będą jeszcze bardziej bolesne. Już dziś wiadomo, że wiele samorządów do otrzymywanej subwencji oświatowej dokłada z własnych środków od 50 – 80% jej wartości. Ta sytuacja sprawia, że stajemy się administratorami a nie inwestorami, gdyż oświata pochłania środki na zadania inwestycyjne. Stajemy przed faktem dokonania wyboru i rezygnacji z zadań inwestycyjnych istotnych dla społeczeństwa, aby zapewnić finansowanie zadań oświatowych.

PRZEWODNICZĄCY
RADY GMINY ŁĄGÓW


mgr inż. Zbigniew Meducki